



Pola Mełamedzon, Józio Frenkiel, jego szofer,
Marek Lewkowicz i Adaś Skowron na wycieczce
pod Chłudowem. 18 maja 1939

WRÓŻBY I PRZECZUCIA

Przypadkiem spotkałam Marysię, tę samą Marysię, która na lekcji o Filistynach nie chciała powtórzyć historyczce, kto okrada polską kulturę. Wychodziłam z domu i natknęłam się na nią przed bramą. – *Marysia!* – ucieszyłam się. Niedawno znajomy współpracujący z Gernerami w handlu węglem opowiadał mi, że poznał bardzo miłą Polkę, która chodziła ze mną do szkoły. Prosiłam, by przekazał jej, że zapraszam ją do siebie, nie widziałyśmy się siedem lat. I nagle na nią wpadam. – *Marysiu, ty idziesz do mnie? Chodź, chodź na herbatę!* Patrzyła na mnie zaskoczona. Wyglądała na zdenerwowaną, myślami nieobecna. Spieszyła się. – *Nie, nie mogę. Muszę wracać do domu.* – *Wstąp choć na krótko. Zaraz pójdziesz* – namawiałam. – *Nie, nie, dziękuję. Mam coś bardzo ważnego. Ale przyjdę jeszcze w tym tygodniu. Obiecuję ci, że przyjdę.*

Przyszła po trzech tygodniach. Siedziałam na Wronieckiej z moją kuzynką Policzką i Marylą Lewkowicz, kiedy odezwał się dzwonek u drzwi i służąca wprowadziła Marysię. Była w żałobie, cała na czarno. – *Co się stało?* – pytam. – *Pamiętasz, jak chciałaś mnie zaciągnąć do siebie? Biegłam od wróżki, która przepowiedziała mi nieszczęście w domu.* Roześmiałam się: – *Co? W naszym wieku wierzysz we wróżkę?* A ona zaczyna opowiadać.

W zeszłym roku, na jakimś pikniku, zakochała się w Żydzie – tym, który mi o niej mówił – a on odwzajemnił jej miłość. Ale mnożyły się kłopoty. Za to, że zadaje się z Żydem, ojciec wyrzucił ją z domu i zerwał z nią kontakty. Tak samo jej dwóch braci. Jej wybranek wynajmował pokój na Starym Mieście, więc zamieszkała u niego. Postanowili być razem: on miał się wychrzcić i chcieli wziąć ślub, ale okazało się, że jako bezpaństwowiec – uciekinier z Rosji – nie może legalnie zawrzeć małżeństwa. My przez te lata wystaraliśmy się o obywatelstwo polskie, on wciąż miał paszport nansenowski⁹⁰. Wymyślił, że pojedzie na parę miesięcy na południe Polski, podejmie jakąś pracę, będzie udawał chrześcijanina i w ten sposób spróbuje zdobyć fałszywe dokumenty. To też im się nie udało.